

Spółeczny charakter troski o zdrowie zwierząt i ludzi

Ks. dr Waldemar Miśkiewicz

Lekarz weterynarii w polskim społeczeństwie kojarzony jest przede wszystkim jako ktoś zajmujący się leczeniem zwierząt. Chociaż nie można powiedzieć, że jest to nieprawda, to jednak bez wątpienia nie wyczerpuje to treści wspomnianego wyżej wyrażenia; jest to tylko „część prawdy”, nie do końca oddająca rzeczywisty wymiar posługi lekarsko-weterynaryjnej. Zapomina się, że nadrzędnym celem służby weterynaryjnej zawsze jest dobro człowieka. A ponieważ człowiek został stworzony „na obraz Boży” (por. Rdz 1,27), jest „bytem relacyjnym” – jest zdolny do wejścia w relacje z innymi ludźmi. Nawet więcej: potrzebuje tych relacji, aby móc w pełni aktualizować swoje człowieczeństwo. Człowiek potrzebuje więc wspólnoty ludzkiej¹ aby mógł w pełni realizować samego siebie oraz wypełniać swoje życiowe powołanie².

Naturalnym partnerem człowieka jest więc drugi człowiek, a nie zwierzę. Zawód lekarza weterynarii wykonywany zgodnie z zasadą *Sanitas animalium pro salute homini* [Przez zdrowie zwierząt do zdrowia człowieka] jak najbardziej wpisuje się we wspólnotową (międzyludzką) troskę o życie i zdrowie³.

¹ Nagórny twierdzi, że: „Wymiar międzypersonalny odnosi się do relacji pomiędzy »ja« i »ty«, w której obydwie osoby – na drodze miłości – wzajemnie uznają siebie i jednocześnie afirmują swoją godność. Natomiast w wymiarze społecznym wspólnoty osób chodzi o taką wspólnotę, w której wiele osób jednoczy się tworząc »my«. W takiej wspólnocie wzajemne relacje pomiędzy jej członkami a zarazem jedność tworzącej „communio” opiera się na dobru wspólnym oraz na zdolności i możliwości uczestnictwa. [...] Stąd też przez analogię można to pojęcie wspólnoty osób rozciągnąć także na inne ludzkie społeczności”. J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, t. 1: Świat i wspólnota, Lublin 1997, s. 151.

² Por. KKK 1879; Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej dla świata pracy (12.6.1987), w: Jan Paweł II. *Dzieła zabrane*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2006-2010, t. 9, s. 383-388; M. Pokrywka, *Wspólnota*, w: Jan Paweł II. *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 584-587; M. Pokrywka, „Communio personarum”, w: Jan Paweł II. *Encyklopedia*, s. 121-125; M. Pokrywka, *Biblijna wizja uczestnictwa w życiu społecznym*, RT 46(1999), z. 3, s. 64-72; I. Mroczkowski, *Misterium człowieka stworzonego*, RT 40(1993), z. 3, s. 31-40; A. Bonora, *Człowiek obrazem Boga w Starym Testamencie*, „Communio” 2(1982), nr 2, s. 3-15.

³ Por. J. Nagórny, *Spółeczny charakter troski o życie i zdrowie*, RT 46(1991), z. 3, s. 7.

Troska o zdrowie zwierząt i ludzi w kontekście wspólnotowego charakteru życia ludzkiego.

Wspólnotowy charakter troski o życie⁴ i zdrowie⁵ najpełniej odsłania się poprzez odwołanie do miłości. W tym akurat wypadku chodzi o to, że człowiek jako osoba najpełniej urzeczywistnia siebie w bezinteresownym darze z siebie i przyjęciem daru od drugiej osoby. Oznacza to, że należy z jednej strony odczytać wartość życia w kontekście wezwania do bezinteresownego daru z siebie a z drugiej szacunek i troska o życie innych ma być wyrazem miłości odsłaniającej swój wymiar społeczny poprzez perspektywę troski o dobro wspólne. I to właśnie odniesienie do dobra wspólnego jak twierdzi Nagórny łączy te dwie perspektywy i w związku z tym: „moje życie jest nie tylko moim darem osobistym, ale także dobrem wspólnym; tym dobrem wspólnym jest także życie każdego innego członka społeczności. Oto dlaczego obowiązku troski o życie i zdrowie nie można traktować w sposób indywidualistyczny”⁶.

Wspólnotowa perspektywa odpowiedzialnej troski o życie i zdrowie zos-

⁴ „Życie – wartość życia – cecha określonej grupy bytów, które charakteryzują się zdolnością do odżywania się, wzrostu i rozmnażania, a w przypadku istot wyższych, także zdolnością do aktywności duchowej; nie jest pojęciem jednoznacznym. Definicje życia bazują z reguły na określeniu cech pozwalających odróżnić organizmy żywe od martwej materii. [...] W przypadku człowieka zyskują one uzupełnienie – życie posiada także specyfikację duchową. Wyraża się ona w procesach samoświadomości, myślenia, przeżyć i pamięci. [...] Akt stworzenia osiągnął swoje apogeum w życiu ludzkim. Ontologicznie jest ono związane z naturą człowieka jako istotą duchowo-cieleśną. Stąd życie ludzkie znajduje swoją podstawę w procesach biologicznych ciała, ale właściwym jego wyrazem jest aktywność duchowa. Konsekwentnie życie biologiczne człowieka nie przedstawia najwyższego dobra. Współkonstruuje ono jednak życie osoby ludzkiej w całym jej bogactwie egzystencjalnym i duchowym. Dlatego też stanowi ono, w pewnym sensie, jego wartość, „podstawową”, ponieważ właśnie na życiu fizycznym opierają się i mogą rozwijać wszystkie inne wartości osoby ludzkiej (DV Wstęp 4)”. J. Wróbel, Życie – wartość życia, w: Jan Paweł II, Encyklopedia, s. 605.

⁵ Wróbel, za Janem Pawłem II, stwierdza, że „przedmiotem troski każdego człowieka, podmiotów służby zdrowia i kompetentnych struktur politycznych jest jak podkreśla Jan Paweł II – »zdrowie godne czło-wieka«. Tak rozumiane zdrowie nie ogranicza się wyłącznie do doskonałości biologicznej ani też nie utożsamia się z brakiem choroby i cierpienia, »jawi się jako dążenie do pełniejszej harmonii i do zdrowej równowagi na płaszczyźnie fizycznej, psychicznej, duchowej i społecznej. W tej perspektywie człowiek jest wezwany, aby wykorzystując wszelkie dostępne siły urzeczywistniał własne powołanie i dobro innych. [...] Zdrowie czło-wieka, postrzegane zgodnie z [...] [jego] integralną wizją, staje się [...] jednym ze składników życia, daje mu siły do służby innym oraz otwiera go na przyjęcie zbawienia« (ŚDCh 2000 nr 13-14)” (J. Wróbel, Zdrowie, w: Jan Paweł II, Encyklopedia, s. 598-599).

⁶ Nagórny, Społeczny charakter o życie i zdrowie s. 8. Por. J. Gocko, Dobro wspólne, w: Jan Paweł II, Encyklopedia, s. 149-151.

tała ukazana przez Jana Pawła II poprzez odwołanie się do Przymierza. Przymierza, które zostało zawarte przez Boga z narodem wybranym a następnie w Jezusie Chrystusie ze wszystkimi ludźmi. Przymierze zaś charakteryzuje się tym, że jego istotą jest prawo wzajemności zarówno w dawaniu, jak i otrzymywaniu, poprzez które to Bóg powierza życie jednego człowieka drugiemu. Ukazane właśnie prawo wzajemności, które wyraża się w składaniu siebie w darze i przyjmowaniu daru od drugiego zostało odnowione i jednocześnie pogłębione w Nowym Przymierzu poprzez dar Duch Świętego. Dzięki temu Darowi zostało utworzone nowe braterstwo pomiędzy ludźmi i w nowy sposób uzdalnia do czynienia daru z siebie a także przyjmowania drugiego człowieka na wzór Chrystusa i jego mocą⁷.

Dlatego też prawdziwe oraz odpowiedzialne przyjmowanie daru jakim jest życie powiązane jednocześnie z autentyczną wdzięcznością Bogu powinno wyrażać się w życiu codziennym właśnie poprzez miłość do drugiego człowieka a także poprzez bezinteresowny dar z samego siebie. Ten dar bowiem jest jednocześnie wyrazem miłości a jednocześnie darem miłości dla Boga i innych ludzi. Pomimo tego, że człowiek został uzdolniony do czynienia daru z siebie już na samym „początku” otrzymując w fakcie stworzenia „obraz Boży”, to zranienie grzechem pierwotnym spowodowało, że w pełni może to uczynić tylko poprzez umocnienie nową zdolnością miłości źródłem, której jest zbawcze wydarzenie Jezusa Chrystusa⁸. I właśnie dzięki temu człowiek wreszcie jest w stanie zrozumieć i urzeczywistnić prawdziwy sens życia, jakim jest dar polegający na dawaniu samego siebie⁹.

W związku z powyższym człowiek, jeżeli chce wypełniać objawione przez Jezusa Chrystusa prawo miłości w aspekcie życia ludzkiego powinien wpatrując się w swojego Mistrza, naśladować Go w oddaniu się ludziom. Krew przelana na krzyżu przez Jezusa Chrystusa z miłości do człowieka i dla zbawienia człowieka w pełni ukazuje człowiekowi jego powołanie do miłości i to ona uzdalnia człowieka do tej miłości. I to właśnie to uzdolnienie przez Krew Chrystusa, jak twierdzi Nagórny za Janem Pawłem II: „staje się także fundamentem wszelkiej troski o życie i obrony życia, albowiem to przez zbawczą ofiarę Chrystusa człowiek może być pewny, że zwycięstwo należy do życia”¹⁰.

W związku z powyższymi rozważaniami należy stwierdzić, że wy-

⁷ Por. Nagórny, Społeczny charakter troski o życie i zdrowie, s. 8; EV 76.

⁸ Por. J. Szymik, „Visio Dei vita hominis”. Antropologiczny wymiar teologii współczesnej, w: Antropologia teologicznomoralna. Koncepcje. Kontrowersje. Inspiracje I, red. I. Mroczkowski, J.A. Sobkowiak, Warszawa 2008, s. 116-122.

⁹ Por. Nagórny, Społeczny charakter troski o życie i zdrowie, s. 8-9.

¹⁰ Tamże s. 8; EV 25.

pełnienie powołania człowieka do bezinteresownego daru z siebie stanowi fundamentalne znaczenie dla całości życia społecznego a co za tym idzie również dla społecznej troski o życie i zdrowie¹¹. Niemożliwe, bowiem byłoby sumienne wykonywanie jakichkolwiek czynności zarówno życiu osobistym i zawodowym gdyby człowiek nie był w stanie do złożenia daru z samego siebie – oczywiście bezinteresownego daru. Gdyby człowiek nie był zdolny do takiego daru trudno wyobrazić sobie właściwe realizowanie odczytanego przez niego powołania do wykonywania określonych czynności bądź funkcji w służbie dobra wspólnego. Jednym z takich zawodów w służbie dobru wspólnemu jest zawód lekarza weterynarii traktowany także jako realizacja powołania do służby drugiemu człowiekowi poprzez zapewnienie zdrowia zwierzętom i troskę o zdrowie publiczne¹².

Bóg obdarzając człowieka wolnością pozwalającą mu realizować się w życiu wezwał go jednocześnie do troski o drugiego człowieka¹³. Człowiek bowiem jest dla drugiego zarówno darem i zadaniem a to oznacza, że jest za niego odpowiedzialny. W związku z tym troska o życie i zdrowie powinna być odczytywana właśnie w kontekście odpowiedzialności, która wyrasta właśnie z czynienia z siebie daru i przyjmowania drugiego człowieka. Poprzez uczestnictwo w miłości Jezusa Chrystusa człowiek zostaje wezwany na miarę Jego miłości do szanowania i wspierania każdego życia ludzkiego. Wezwanie to jest wiążące dla wszystkich ludzi, ponieważ może być zrealizowane tylko i wyłącznie wtedy jeżeli stanie się ono udziałem całej wspólnoty¹⁴. Należy dodać, że ten wspólnotowy charakter troski o życie zawsze należy widzieć w odniesieniu do uniwersalnego charakteru nakazu miłości nadanego przez Chrystusa. W związku z tym wspólnota nie może nikogo wykluczyć i pozbawić tej troski, ponieważ na opierając się na miłości Chrystusa wszyscy ludzie są dziećmi jednego Boga¹⁵.

Należy jednak pamiętać mówiąc o społecznym charakterze troski o życie i zdrowie o wartości i niepowtarzalności każdej osoby ludzkiej, której to odkrycie możliwe jest właśnie na drodze bezinteresownego daru z siebie oraz przyjęcia daru od drugiego człowieka. Pominięcie tego wymiaru relacji osoby do osoby spowodowałoby, że człowiek zostałaby spro-

¹¹ Por. B. Jurczyk, Człowiek miarą troski o środowisko naturalne. RT 40(1993), z. 3, s. 75-93; J. Nagórny, Wartość życia ludzkiego z perspektywy encykliki *Evangelium vitae*, RT 45(1998), z. 3, s. 19-38.

¹² Por. Nagórny, Społeczny charakter troski o życie i zdrowie, s. 9; EV 51.

¹³ Por. W. Rzepa, Odpowiedzialna miłość samego siebie w nauczaniu Jana Pawła II, „Roczniki Teologii Moralnej” 1(2009), s. 56-63.

¹⁴ Por. EV 77.

¹⁵ Por. Nagórny, Społeczny charakter troski o życie i zdrowie, s. 10; EV 41 i 87.

wadzony do roli przedmiotu¹⁶. Prawdziwa służba społeczeństwu polega bowiem na konkretnej służbie konkretnemu człowiekowi oczywiście z pełnym poszanowaniem jego podmiotowości czyli między innymi jego praw. A człowiek ma prawo do życia i zdrowia. Powyższe wyjaśnienia wg. Nagórnego pozwalają na mówienie o społecznym wymiarze troski o życie i zdrowie właśnie poprzez odwołanie się do kategorii dobra wspólnego¹⁷.

W tym konkretnym przypadku dobrem wspólnym jest życie i zdrowie każdego człowieka. Wiadomo bowiem, że jakość życia społeczeństwa zależy od jakości życia i zdrowia wszystkich budujących daną społeczność. Wiadomo także, że życie i zdrowie poszczególnych osób żyjących w danym społeczeństwie zależy od tego na jakich zasadach zbudowane jest to społeczeństwo i jak wygląda w tym społeczeństwie troska o życie i zdrowie. Podsumowując należy stwierdzić za Nagórnym, że „godność osobowa i prawdziwe dobro poszczególnego człowieka powinno być celem wszelkich działań, których przedmiotem staje się życie i zdrowie człowieka”¹⁸.

Społeczne uwarunkowania troski o życie i zdrowie zwierząt i ludzi

Ukazane powyżej doktrynalne uzasadnienie społecznego charakteru troski o życie i zdrowie wymaga jednak pewnego dopowiedzenia wskazującego na istnienie pewnych praktycznych racji potwierdzających tę tezę. Wynikają one z konkretnych uwarunkowań życia społecznego, w świetle, których wydaje się być jeszcze bardziej oczywistym mówienie, że nie można obecnie w sposób odpowiedzialny troszczyć się o życie własne lub cudze bez uwzględnienia kontekstu społecznego¹⁹. Wiadomo bowiem, że nie można obecnie zapanować nad pewnymi negatyw-

¹⁶ Por. KDK 25-26; Pokrywka, Prymat osoby ludzkiej w życiu społecznym s. 213-215.

¹⁷ Dobro wspólne w nauczaniu społecznym Kościoła od samego początku przyjęto „jako jedną z podstawowych zasad życia społecznego. Jan XXIII definiował je jako całokształt takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć swą własną doskonałość (MM 65). Uznając dobro wspólne za wartość służącą organizacji życia społecznego, Kościół uwypukla jego wymiar personalistyczny oraz zdolność do ożywiania struktur społecznych i stymulowania procesów społecznych, stosownie do wymogów sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji dobro wspólne można uznać za istotną rację istnienia władz publicznych, które mają o to dobro zabiegać z korzyścią dla wszystkich obywateli i dla każdego człowieka, zachowując obiektywną hierarchię wartości oraz mając na uwadze okoliczności historyczne (por. PT 54-55)”. Gocko, Dobro wspólne, w: Jan Paweł II. Encyklopedia, s. 149-150.

¹⁸ Nagórny, Społeczny charakter troski o życie i zdrowie, s. 11.

¹⁹ Por. I. Mroczkowski, Zmagania między kulturą życia a kulturą śmierci, RT 46(1999), z. 3, s. 33-37; J. Gocko, Znaki czasu jako „Locus theologicus” w posoborowej teologii moralnej, RT 46(1999), z. 3, s. 83-84; J. Troska, Fundament antropologiczny nauczania społecznego Kościoła – od „Pacem in terris” do „Centesimus annus”. Rola antropologii w nauczaniu społecznym Kościoła, w: Spór o człowieka – spór o przyszłość świata. Od bł. Jana XXIII do Jana Pawła II, red. J. Nagórny, J. Gocko, Lublin 2004 s. 37-62.

nymi zjawiskami mającymi wpływ na życie i zdrowie człowieka bez właściwej współpracy z drugim człowiekiem i społeczeństwami²⁰. Środowisko społeczne jak już zostało powiedziane wywiera pewien określony wpływ na życie i zdrowie człowieka, dlatego też troska o nie powinna wyrażać się w propagowaniu takiego stylu życia, który będzie przyczyniał się do integralnego rozwoju człowieka²¹. Wzywa do tego Jan Paweł II sugerując współczesnemu człowiekowi, aby w podejmowaniu decyzji bardziej opierał się zasadzie „być” niż „mieć”²².

Jednym z czynników mających wpływ na życie i zdrowie są różnego rodzaju zmiany w funkcjonowaniu społeczeństwa wywołane procesem globalizacji²³. Wymusza ona bowiem zmiany w funkcjonowaniu zarówno medycyny, jak i polityki sanitarnej²⁴. Działalność instytucji sanitarnych opiera się na wzajemnej współpracy Inspekcji Sanitarnej z Inspekcją Weterynaryjną oraz wieloma innymi organizacjami o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Tego rodzaju działania jak zostało to przedstawione w części niniejszej pracy dotyczącej administracji weterynaryjnej były prowadzone już od dawna. Już w zamierzonych czasach bowiem dostrzeżono, że tego rodzaju współpraca potrzebna jest w celu zapewnienia odpowiedniej ochrony zdrowia publicznego a co za tym idzie życia i zdrowia konkretnego człowieka, jak i danego społeczeństwa.

Działania polegające na szeroko rozumianej profilaktyce społecznej związane są, co prawda z polityką sanitarną, ale mają jeszcze szerszy zakres. Podejmowane są, bowiem na podstawie przekonania, że lepsze dla dobra całych społeczności będzie zapobieganie różnego rodzaju zjawiskom zagrażającym zdrowiu i życiu człowieka niż późniejsze czasem

²⁰ Por. Nagórny, Społeczny charakter troski o życie i zdrowie, s. 12.

²¹ Por. J. Wróbel, Medyczne i personalistyczne rozumienie zdrowia, RT 46(1999), z.3, s. 107-122.

²² Por. EV 98.

²³ „Proces wielopłaszczyznowy, który dokonuje się obecnie we wszystkich wzajemnie się uzupełniających i stymulujących dziedzinach życia: ekonomicznej, technicznej, socjologicznej i kulturowej. Wśród autorów zajmujących się problematyką, globalizacji brak jest jednoznacznej i powszechnie uznawanej definicji tego zjawiska. Generalnie – dokonując znacznej symplifikacji – globalizacja oznacza gwałtowne zwiększanie liczby ponadnarodowych przedsiębiorstw, instytucji, organizacji, przenikanie się kultur, konsolidacje środków komunikacji masowej na przestrzeni nie narodowej, lecz ogólnosiątkowej. Efektem tego są przeobrażenia świadomości społecznej, rosnące poczucie wzajemnego związku oraz wspólnoty pomiędzy mieszkańcami ziemi”. J. Gocko, Globalizacja, w: Jan Paweł II. Encyklopedia, s. 214.

²⁴ Por. J. Gocko, Moralno-społeczne aspekty globalizacji gospodarki, RT 52(2005), z. 3, s. 127-133; Jan Paweł II, Jan Paweł II, Przemówienie „Rozwój, globalizacja, dobro człowieka” (2.5.2000), „L'Osservatore Romano” 21(2000), nr 6, s. 39-40; Jan Paweł II, Przemówienie „Globalizacja i etyka” (27.4.2001), „L'Osservatore Romano” 22(2001), nr 6, s. 42-43; J.A. Sobkowiak, Spór o kształt świata w kontekście „nowego porządku moralnego”, w: Spór o człowieka – spór o przyszłość świata, s. 63-86.

bardzo kosztowne leczenie. Aby działania prewencyjne były owocne powinny zostać włączone do tej działalności szerokie kręgi społeczne, co stanowi oczywiście potwierdzenie potrzeby społecznej płaszczyzny troski o życie i zdrowie. Warto wspomnieć także o propagowaniu odpowiedniego trybu życia czyli w przypadku lekarzy weterynarii troskę o środowisko naturalne i zdrową żywność²⁵.

Do jednego z zadań, jakie nakłada na lekarzy weterynarii należy dbanie o środowisko naturalne. Jak wiadomo środowisko naturalne ma bardzo duże znaczenie dla jakości życia i zdrowia każdego człowieka dlatego też oprócz pewnych czynności mogących to środowisko chronić należy także wspólnie z innymi organizacjami prowadzić tzw. edukację ekologiczną, która będzie uwrażliwiała ludzi na prawdę, że w trosce o życie własne jak i innych ludzi należy dołożyć wszelkich starań mających na celu ochronę środowiska naturalnego oraz, że jakiegokolwiek zniszczenia środowiska mają zły wpływ na życie i zdrowie ludzkie²⁶.

Fundamentalne zasady życia społecznego podstawą troski o życie i zdrowie

Obserwacja życia codziennego oraz pojawiające coraz to nowe problemy dotyczące różnych społeczeństw na całym świecie nasuwają prawdę, że wypracowanie i zbudowanie jakiegoś odpowiedniego układu relacji w społeczeństwie jest sprawą bardzo trudną. Jak zostało już powiedziane u podstaw relacji międzyludzkich powinna znajdować się miłość²⁷. Ona bowiem „stara się dla wszystkich o bardziej ludzką wspólnotę, gdzie wszyscy będą mogli dawać i pobierać, postęp jednych nie będzie przeszkadzał rozwojowi drugich”²⁸. Owo powołanie do życia w miłości, jak twierdzi Wyrostkiewicz, już z samej istoty związane jest z wezwaniem do sprawiedliwości a odwołanie się do miłości, jako fundamentu życia wspólnotowego pozwala określić wskazania etyczne, którymi powinni kierować się uczestnicy życia społecznego²⁹. Ponieważ, jak twierdzi Jan Paweł II, „miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości”³⁰.

²⁵ Por. Nagórny, Społeczny charakter troski o życie i zdrowie, s. 20.

²⁶ Por. Ślipko, Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki, Kraków 1994, s. 23-48.

²⁷ Por. A. Zadroga, Ekonomia społeczna i nauczanie społeczne Kościoła. Wzajemne implikacje aksjologiczne, „Roczniki Teologii Moralnej” 1(2009), s. 216-219.

²⁸ PP 44; J. Gocko, Zasady nauki społecznej Kościoła i wartości podstawowe jako normy moralne życia społecznego. Refleksja na kanwie współczesnych dokumentów społecznych Kościoła, RT 53(2006), z.3, s. 85-92.

²⁹ Por. Wyrostkiewicz, Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko z perspektywy teologiczno moralnej, Lublin 2007, s. 154.

³⁰ DiM 4.

Jedną z głównych zasad regulujących życie w społeczeństwie jest zasada sprawiedliwości. Ona to bowiem pozwala na ustalenie pewnych norm określających pewien przynajmniej minimalny poziom wzajemnej troski i szacunku jaki ludzie powinni sobie dawać. Ujmując to najprościej jak można stoi ona na straży ludzkich zachowań przestrzegając przed ciągłą pokusą dążenia do tego aby „więcej mieć” niż „być”. Postawa ta powinna być obecna na wszystkich szczeblach życia społecznego wszędzie bowiem należy widzieć osobę ludzką jako wartość priorytetową mieć na uwadze jej dobro³¹.

Kolejną zasadą pomagającą budować właściwe relacje społeczne jest wspomniana już zasada dobra wspólnego³². Jak już zostało to zaznaczone w zasadzie tej chodzi, o to by każda grupa społeczna uwzględniała potrzeby oraz słuszne dążenia innych grup, a także dobro wspólne całej rodziny ludzkiej. Kategoria dobra wspólnego jest „jednym z najistotniejszych zworników ładu społecznego”³³ obok wezwania do poszanowania godności osoby ludzkiej³⁴, ponieważ zobowiązuje ona do współpracy dla dobra zarówno każdego, jak i wszystkich, w zakresie różnych wspólnot oraz społeczności³⁵.

Powyższa zasada jest ściśle powiązana z zasadą solidarności, która należy do fundamentalnych zasad chrześcijańskiej wizji życia społecznego³⁶. Ponieważ zobowiązuje ona do działania wszystkich członków danej społeczności oraz stanowi swego rodzaju specyficzne ujęcie relacji zachodzących pomiędzy jednostką a społecznością, w której ona żyje. Ukazuje bowiem z jednej strony tę szczególną więź jaka łączy jednostkę ze społeczeństwem, a z drugiej strony natomiast odpowiedzialność moralną każdego członka tejże społeczności³⁷. Solidarność jak twierdzi Jan Paweł II „jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”³⁸.

³¹ Por. Wyrostkiewicz, s. 155.

³¹ Por. Wyrostkiewicz, s. 155.

³² Por. KNSK 160.

³³ Nagórny, Posłannictwo chrześcijan w świecie, s. 188.

³⁴ Por. Wyrostkiewicz, s. 156; KKK 1905; J. Nagórny, Moralność życia społecznego w ujęciu „Katechizmu Kościoła Katolickiego”, w: Katechizm Kościoła Katolickiego. Przesłanie moralne Kościoła, red. J. Nagórny, A. Derdziuk, Lublin, s. 176-177.

³⁵ Por. KDK 26; Wyrostkiewicz, s. 157; Nagórny, Posłannictwo chrześcijan w świecie, s. 189-193.

³⁶ Por. M. Pokrywka, Osoba – uczestnictwo – wspólnota. Refleksje nad nauczaniem społecznym Jan Pawła II, Lublin 2000, s. 166.

³⁷ Por. SRS 38-39; Wyrostkiewicz, s. 157.

³⁸ SRS 38.

Nie ma ona jednak nic wspólnego z kolektywizmem, ponieważ – jak twierdzi Wyrostkiewicz – „oznacza [...] stałą gotowość przyjmowania i realizowania przez każdego człowieka tego, co do niego i tylko do niego należy, zaś powstrzymuje się od »przechodzenia na teren cudzego obowiązku i przejmowania za swoją częśći, która należy do kogoś innego«”³⁹. Dlatego też solidarność rozumiana jako cnota społeczna ustawia człowieka w samym centrum społecznej troski Kościoła, ukazując jego podmiotowość w stosunkach społecznych. Ponieważ rozwój społeczny aby mógł być pełny powinien „urzeczywistniać się w ramach solidarności i wolności bez poświęcania pod jakimkolwiek pozorem jednej czy drugiej”⁴⁰. Dlatego też jak twierdzi Pokrywka „tylko komplementarne ujmowanie solidarności i wolności umożliwia autentyczne uczestnictwo⁴¹ w życiu społecznym”⁴².

Pewnego rodzaju dopełnienie znajduje zasada solidarności w zasadzie sprzeciwu. Postawa sprzeciwu wyrażona oczywiście w duchu solidarności nie staje w opozycji do dobra wspólnego ani też nie odrzuca potrzeby uczestnictwa. Jeżeli bowiem ktoś decyduje się na taki właśnie sprzeciw to oznacza, że inaczej rozumie dobro wspólne lub drogi jego wprowadzania i realizowania. Poprzez to nie wyłamuje się ze wspólnoty tylko próbuje odnaleźć swoje miejsce w niej i zakres odpowiedzialności za nią⁴³.

Wymieniając poszczególne zasady życia społecznego, które wynikają z naturalnego porządku jaki powinien panować na świecie należy wspomnieć jeszcze o zasadzie pomocniczości⁴⁴ oczywiście z zaznaczeniem dwóch zasadniczych jej aspektów pozytywnym i tzw. negatywnym. Ten pierw-

³⁹ Ekologia ludzka, s. 157. Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń i in., Lublin 1994, s. 324.

⁴⁰ SRS 33; KNSK 197.

⁴¹ Kategoria uczestnictwa „pozwala na głębsze, bardziej personalistyczne rozumienie zaangażowania w życie społeczne. Samo zaangażowanie może być pojmowane na sposób przedmiotowy, jako zaangażowanie »w coś«, natomiast uczestnictwo zwraca uwagę na podlotowy wymiar tego zaangażowania (jest to zawsze uczestnictwo „kogoś”). Dla Wojtyły uczestnictwo nie oznacza tylko zewnętrznych relacji, ale zostaje wypro-wadzone z wewnętrznej struktury osoby. Dlatego też jest ono czymś więcej niż tylko pewnym typem działania, przez które realizuje się współpraca z innymi. Ważne jest nie tylko to, co człowiek wnosi w życie społeczne, ale nade wszystko to, kim człowiek jest i kim się staje, uczestnicząc w życiu społecznym. Należy mówić nie tylko o uczestnictwie, ale wprost o „osobie uczestniczącej”. M. Pokrywka, *Uczestnictwo*, w: Jan Paweł II. *Encyklopedia*, s. 553.

⁴² *Osoba – uczestnictwo – wspólnota* s. 173. Por. Wojtyła, *Osoba i czyn* s. 301-338; J. Nagórny, *Solidarność i sprzeciw u podstaw uczestnictwa w życiu społecznym. Refleksja nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II ze szczególnym uwzględnieniem adhortacji „Christifideles laici”*, RTK 38-39(1991-1992), z. 3, s. 7-9.

⁴³ Por. Pokrywka, *Osoba – uczestnictwo – wspólnota*, s. 168.

⁴⁴ Por. tenże, *Prymat osoby ludzkiej w życiu społecznym*, RT:2000, z. 3 s. 221-225.

szy nakazuje danym wspólnotom wspierać osobę w jej słusznym oczywiście działaniach. Potrzebna jest w tym wypadku jednak pewna roztropność aby wspomaganie nie zamieniło się w nadopiekuńczość i w konsekwencji w zniewolenie. Pomocny wtedy okazuje się tzw. negatywny aspekt tejże zasady, który mówi aby społeczeństwo powstrzymywało się od wchodzenia w kompetencje osoby nawet w imię niesienia pomocy⁴⁵.

Ukazane powyżej zasady życia społecznego zastosowane w życiu codziennym osoby ludzkiej pozwalają na zachowanie naturalnych relacji w środowisku ludzkim oraz stanowią pewnego rodzaju gwarancję zachowania tego porządku⁴⁶. Dlatego też mogą stanowić pomoc w regulowaniu zasad postępowania lekarzy weterynarii żyjących w danej wspólnotie ludzkiej, pracujących na jej rzecz a także sprawujących opiekę nad nią, polegającą na ochronie życia i zdrowia od strony weterynaryjnej. Społeczny charakter troski o życie i zdrowie człowieka, „ustawia” postługę lekarzy weterynarii w zupełnie innym niż potocznie uznawanym miejscu. Troska o zdrowie człowieka i wspólnoty ludzkiej należy do priorytetowych zadań lekarzy weterynarii, dlatego też warto podkreślać znaczenie tej grupy zawodowej w zapewnieniu zdrowia publicznego.

⁴⁵ Por. Wyrostkiewicz, s. 158; por. KDK 75 i 86; CA 15 i 48-49; Pokrywka, Prymat osoby, s. 209-227.

⁴⁶ Por. Wyrostkiewicz, s. 158; Zadroga, s. 213-229.